

Wpływ siły wyższej (*force majeure*) na zobowiązania umowne

1. Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu niewykonania umowy

W obrocie handlowym niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, w których kontrahent nie wykonuje swoich obowiązków umownych, względnie nie wykonuje ich w sposób należyty. Praktyka codzienna dostarcza wielu przykładów: brak terminowej zapłaty, spóźniona dostawa towarów, usługa wykonana po umówionym terminie, szkoda wyrządzona przez pracowników kontrahenta. Skutki niewykonania zobowiązań cywilnych na gruncie prawa umów to przede wszystkim cywilna odpowiedzialność odszkodowawcza, która uregulowana jest w art. 471 i nast. Kodeksu cywilnego (dalej jako: k.c.) i którą określamy mianem **odpowiedzialności kontraktowej (*ex contractu*)**, w odróżnieniu od **odpowiedzialności cywilnej za czyn niedozwolony (*ex delicto*)**. Podstawową zasadą odpowiedzialności kontraktowej jest zasada winy, co oznacza, że kontrahent odpowiada odszkodowawczo tylko za zawinione naruszenie zobowiązań umownych, z których wynikła szkoda majątkowa. Wspomniany art. 471 k.c. wyraźnie stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, **chyba że to niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem takich okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi**. Siła wyższa – *vis maior* (siła przemożna, fr. *force majeure*, niem. *höhere Gewalt*) to zdarzenie, które bardzo często kontrahenci przywołują w sytuacjach konfliktowych na swoje usprawiedliwienie, tak aby uchronić się od zarzutu odpowiedzialności kontraktowej, a tym samym – od obowiązku zapłaty odszkodowania. Jednakże nie każde zdarzenie, na które powołuje się dłużnik, stanowi siłę wyższą w rozumieniu prawa umów, jurejurisprudencji oraz orzecznictwa sądowego. Samo pojęcie siły wyższej występuje również na gruncie przepisów o przedawnieniu roszczeń, chroniąc wierzyciela przed przedawnieniem wierzycielności cywilnoprawnych przysługujących mu względem dłużnika. Zgodnie bowiem z art. 121 pkt 4 k.c. bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony (tj. wierzyciel) nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do

rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. Zdarzały się już w drugiej dekadzie XXI w. sytuacje, gdzie sądy danego państwa po prostu nie funkcjonowały, wskutek konfliktów i działań zbrojnych (np. wojna w Donbasie we wschodniej Ukrainie, aneks Krymu), wobec czego wierzyciel nie był w stanie wnieść pozwu do sądu cywilnego, tak aby skutecznie przerwać bieg przedawnienia roszczeń. W takich sytuacjach czas trwania siły wyższej – czas przeszkody w dochodzeniu roszczeń nie jest zaliczany do terminu przedawnienia. Z kolei na gruncie prawa umów wystąpienie zdarzenia o znamionach siły wyższej usprawiedliwia dłużnika, który wprawdzie narusza zawartą umowę nie wykonując zobowiązania, jednakże nie ponosi za to winy, gdyż siła wyższa to okoliczność szczególna i niezawiniona.


2. Obiektywny charakter siły wyższej jako usprawiedliwienie niewykonania umowy

Na gruncie odpowiedzialności kontraktowej przyczyna naruszenia zobowiązania umownego musi obciążać osobę dłużnika. Kodeks cywilny zawiera w tym zakresie **domniemanie winy** kontrahenta, który nie wykonuje umowy terminowo oraz zgodnie z jej treścią. Aby więc uwolnić się od ciężaru odpowiedzialności kontraktowej, to dłużnik (a nie wierzyciel) winien udowodnić, że konkretna przyczyna niewykonania umowy jest przez niego niezawiniona i od niego niezależna. W katalogu okoliczności zwalniających od odpowiedzialności kontraktowej mieści się oczywiście przypadek siły wyższej, niemniej jednak powinna mieć ona **charakter obiektywny**, a nie subiektywny. Nie wystarczy więc powołać się np. na okoliczność braku pieniędzy na koncie bankowym na usprawiedliwienie niezapłacenia ceny za zamówione towary. Podobnie, kontrahent nie może usprawiedliwiać opóźnionej dostawy problemami kadrowymi w swoim przedsiębiorstwie transportowym. Niemniej jednak, gdy naruszenie zobowiązania jest spowodowane przyczyną zewnętrzną, tj. spoza kontroli kontrahenta (np. awaria systemu bankowości elektronicznej powoduje niemożność wykonania przelewu, skumulowana absencja kierowców w czasie epidemii powoduje niemożność terminowego wykonania przewozu), to wówczas może-

my mówić o przypadku wystąpienia siły wyższej, która ma charakter obiektywny i w żaden sposób nie zależy od woli, czy też staranności kontrahenta umownego.

3. Pozostałe cechy siły wyższej

Jak już wskazano powyżej, odpowiedzialność kontraktowa nie obejmuje skutków wystąpienia siły wyższej – zdarzenia o charakterze obiektywnym oraz niezależnym od osoby dłużnika. W nauce prawa dookreśla się siłę wyższą jako zjawisko nie tylko zewnętrzne (spoza sfery kontroli kontrahenta), ale dodatkowo jeszcze jako zdarzenie nieoczekiwane oraz gwałtowne. W konsekwencji, wystąpienie siły wyższej jest nie do przewidzenia, a nawet gdyby dało się takie zdarzenie naukowo przewidzieć (np. trzęsienie ziemi, powódź), to i tak jest to zdarzenie, któremu człowiek nie może skutecznie zapobiec (*vis cui humana infirmitas resistere non potest*). Z powyższego zestawienia znamion siły wyższej dobitnie wynika, że nie każda okoliczność spoza kontroli kontrahenta umownego będzie stanowić siłę wyższą w rozumieniu prawa cywilnego. Przykładowo Sąd Najwyższy w uchwale wydanej w sprawie dotyczącej przewozu drogowego wprost stwierdził, że w świetle aprobowanej obiektywnej koncepcji siły wyższej, wymienione (w uchwale) cechy musi wykazywać samo to zjawisko, które jest oceniane jako działanie siły wyższej. Samo w sobie musi być więc ono nadzwyczajne i w konsekwencji nieuchronne oraz w danym układzie stosunków niemożliwe do przewidzenia, czyli innymi słowy „przemienne”. Należy je uznać za takie, jeżeli ze względu na tkwiącą w nim moc oddziaływania nie było przed nim, a ściślej – przed jego skutkami, żadnej obrony. Przy takim założeniu, sąd uznał, że niewykonanie umowy przez przewoźnika – tj. utrata przesyłki, na skutek rozboju połączonego z zatrzymaniem samochodu ciężarowego pod pozorem policyjnej kontroli drogowej, nie było wynikiem działania siły wyższej w rozumieniu prawa przewozowego.¹ Podobnie rzecz się przedstawia w odniesieniu do warunków pogodowych, gdyż niska temperatura i opady śniegu w Polsce w lutym są normalnymi zjawiskami atmosferycznymi i bynajmniej nie mieszczą się w zakresie pojęcia siły wyższej.² Tak więc kontrahent nie wykonujący umowy, względnie wykonujący ją w sposób nieterminowy (nieterminowy) winien przeprowadzić dowód wystąpienia siły wyższej, który będzie pewny, oczywisty oraz przekonujący nie tylko wierzyciela, ale przede wszystkim sądu. W najlepszej sytuacji będą więc ci dłużnicy, którzy wykażą



PANDEMIA SAMA W SOBIE JEST ZDARZENIEM NADZWYCZAJNYM ORAZ ZEWNĘTRZNYM WOBEC KONTRAHENTA UMOWNEGO

przed sądem konkretną przyczynę naruszenia zobowiązania (np. atak hakerów na system informatyczny banku, oficjalne ogłoszenie stanu epidemii w miejscu wykonania umowy), za którą to przyczynę odpowiedzialności nie ponoszą. Podsumowując: tylko w przypadku łącznego wykazania wszystkich cech siły wyższej (zewnętrzność zdarzenia, obiektywny charakter zjawiska, niemożliwość jego przewidzenia, względnie niemożność zapobieżenia jego skutkom) dłużnik może uwolnić się od odpowiedzialności kontraktowej. W tym miejscu niejako naturalnie nasuwa się pytanie, czy choroba zakaźna i ogłoszony skutek jej wystąpienia stan epidemii, związany z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2, stanowi zdarzenie o znamionach siły wyższej?³

4. Pandemia jako przykład siły wyższej

Niewątpliwie ci wszyscy kontrahenci umowni, którzy obiektywnie nie mogą wykonać zawartych umów z powodu ogłoszenia stanu epidemii COVID-19 mają prawo powoływać się względem wierzycieli na przypadek wystąpienia siły wyższej. Na gruncie art. 471 k.c. można zakwalifikować powszechną zarazę jako okoliczność, za której wystąpienie dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wprawdzie samo pojęcie „zarazy” nie występuje w przepisach obowiązującego Kodeksu cywilnego, niemniej jednak wykładnia historyczna przepisów pozwala argumentować, że pandemia sama w sobie jest zdarzeniem nadzwyczajnym oraz zewnętrznym wobec kontrahenta umownego. Mianowicie, twórcy przedwojennego Kodeksu zobowiązań z 1933 r.⁴ wprost przywołali zarazę, obok wojny oraz zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, jako nadzwyczajny wypadek, który może powodować zmianę lub wygaśnięcie zobowiązania cywilnego. Co więcej, stan epidemii COVID-19 to zdarzenie o charakterze światowym, lekarze mówią przecież o pandemii choroby zakaźnej, która w świetle prawa umów może być traktowana jako zdarzenie zewnętrzne, o charakterze obiektywnym, które uniemożliwia w okolicznościach danego przypadku wykonanie umowy zgodnie z jej treścią. Otaczająca nas codzienność życia gospodarczego dostarcza niezliczone przykłady niewykonania umów cywilnych na skutek epidemii: odwołane targi branżowe, zamknięte hotele i pensjonaty, lockdown gastronomii oraz infrastruktury turystycznej, co z kolei powoduje szkody następcze (straty) w łańcuchu dostaw towarów i usług towarzyszących, takich jak np. usługi pralnicze, transportowe, ochrona mienia. We wszystkich tych przypadkach strona nie wykonująca umowy może powołać się na siłę wyższą, aby w ten sposób zwolnić się z obowiązków odszkodowawczych wynikających z reżimu cywilnej odpowiedzialności kontrak-

¹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., sygnatura III CZP 100/07. W tej sprawie Sąd Apelacyjny w Poznaniu przedstawił do rozważenia przez Sąd Najwyższy zagadnienie prawne: „Czy w świetle art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe za siłę wyższą można uznać działanie osób trzecich stanowiące nagły, gwałtowny i nieprzewidywalny atak przeprowadzony przy użyciu podstępu polegającego na podszyciu się za funkcjonariuszy władzy publicznej (policji)?”

² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 listopada 2012 r., sygnatura III APa 9/12.

³ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz.U. 2020 poz. 491) w § 1 stanowi: w okresie od dnia 20 marca 2020 r. do odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza się stan epidemii w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2.

⁴ Zob. art. 269 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - Kodeks zobowiązań, Dz.U. 1933 nr 82 poz. 598.

towej. Do tego dochodzą jeszcze administracyjne ograniczenia działalności gospodarczej, co do których przedsiębiorcy oraz prawnicy mają poważne wątpliwości natury konstytucyjnej.⁵ Oczywiście, stan epidemii ogłoszony przez Ministra Zdrowia „do odwołania”⁶ oraz wprowadzone w ślad za nim rozmaite ograniczenia w wykonywaniu działalności gospodarczej, można kwalifikować nie tylko jako okoliczność wystąpienia siły wyższej, ale i również, w zależności od rodzaju zawartej umowy, jako:

- a) podstawę do renegotjowania warunków kontraktu⁷,
- b) zdarzenie powodujące wadę przedmiotu najmu powierzchni komercyjnych (brak osób odwiedzających zamknięte centra handlowe),
- c) wypadek ubezpieczeniowy w umowie ubezpieczenia gospodarczego,
- d) obiektywną, niezawinioną i następczą niemożliwość świadczenia przy umowach wzajemnych.

Prawo umów dostarcza więc cały wachlarz narzędzi prawnych, które mają na celu albo zakończenie relacji umownej (wypowiedzenie, odstąpienie) albo czasowe dostosowanie jej do nadzwyczajnych okoliczności, z zachowaniem względnej równowagi kontraktowej stron.

5. Umowna regulacja siły wyższej oraz kompetencje sądu

W ramach zasady swobody umów strony zawierające kontrakt mogą same doprecyzować pojęcie oraz zakres oddziaływania siły wyższej na łączące ich relacje handlowe. Często w praktyce kontrahenci wyliczają w odrębnej klauzuli umownej, zatytułowanej „*force majeure*”, konkretne zdarzenia, które będą traktowane jako wystąpienie siły wyższej. Są to najczęściej zdarzenia proveniencji naturalnej (działania sił przyrody, katastrofy), ale i również nadzwyczajne zdarzenia wywołane przez człowieka: wojna, zamieszki, powstanie, strajk lub akty władzy publicznej – *fait du prince*⁸. Wystąpienie takich zdarzeń, wprost przewidzianych przez strony już w momencie zawierania umowy, zwolni w przyszłości dłużnika z obowiązku wykonania obowiązku umownego w przypadku wystąpienia siły wyższej oraz uchyli jego odpowiedzialność kontraktową za szkody wywołane jej działaniem. Nie ma przeszkód prawnych, aby negocjujące strony skorzystały, również z powołaniem się na zasadę swobody umów, z mechanizmu odwrotnego, w ramach którego dłużnik przyjmie na siebie dodatkową odpowiedzialność za

szkody spowodowane opisanym w umowie przypadkiem siły wyższej (np. przewoźnik morski zobowiązuje się naprawić szkodę z tytułu opóźnienia frachtowca, spowodowanego bezprawnym działaniem osób trzecich – atak piratów). Zgodnie bowiem z art. 473 § 1 k.c. dłużnik może przez umowę przyjąć odpowiedzialność za niewykonanie lub za nie należyte wykonanie zobowiązania z powodu oznaczonych okoliczności, za które na mocy ustawy odpowiedzialności nie ponosi. Niewątpliwie, pandemia choroby COVID-19 spowoduje, że przy zawieraniu umów kontraktujące strony będą precyzyjnie dookreślały skutki wystąpienia zdarzeń takich jak zaraza, stan zagrożenia epidemicznego, epidemia oraz lockdown. Oczywiście, jeżeli zdarzenie zewnętrzne o znamionach siły wyższej ma charakter jedynie tymczasowy, strony mogą przewidzieć w umowie czasowe zawieszenie wzajemnych praw i obowiązków umownych, w razie zaś przekształcenia się siły wyższej w zdarzenie długotrwałe (epidemia „do odwołania”) – wówczas siła wyższa może być ważnym powodem

NADZWYCZAJNE ZAKŁÓCENIA NA RYNKU POWODUJĄCE STRATY PO STRONIE DŁUŻNIKA WINNY BYĆ SPOWODOWANE PRZEZ OKOLICZNOŚCI ZEWNĘTRZE, SPOZA WOLI ORAZ KONTROLI DŁUŻNIKA

rozwiązania umowy w trybie jednostronnego odstąpienia lub wypowiedzenia.⁹ W obrocie międzynarodowym strony sięgają również do klauzuli *hardship*, na podstawie której mają prawo domagać się od kontrahenta renegotjowania warunków umowy, której wykonanie, na skutek wystąpienia przypadku siły wyższej, jest w danych realiach rynkowych skrajnie nieopłacalne oraz przynosi dłużnikowi wymierne szkody majątkowe. Oczywiście, nadzwyczajne zakłócenia na rynku powodujące straty po stronie dłużnika winny być spowodowane przez okoliczności zewnętrzne, spoza woli oraz kontroli dłużnika – co upodabnia mechanizm klauzuli *hardship* do instytucji siły wyższej. W razie braku w treści zawartej umowy jakiegokolwiek klauzul odnoszących się do negatywnych skutków wystąpienia w trakcie wykonywania kontraktu stanów nadzwyczajnych i zupełnie nieprzewidzianych w momencie zawierania umowy (klauzule *force majeure*, *hardship*), strony mogą poddać spór pod rozstrzygnięcie sądowe. W polskim prawie cywilnym kompetencja sędziego do rozwiązania umowy cywilnoprawnej wynika z art. 357¹ k.c., który to przepis wprowadzono do Kodeksu cywilnego w 1990 r. w warunkach transformacji ustrojowej i gospodarczej¹⁰. Modyfikacja treści umowy przez sąd jest zatem zawsze możliwa, niezależnie od tego, czy strony zamieściły w treści kontraktu klauzulę regulującą skutki wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności lub siły wyższej. Jednakże należy pamiętać, że ingerencja sądu

⁵ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. 2020 poz. 2316) z późniejszymi kolejnymi zmianami: z 27 grudnia 2020 r., z 30 grudnia 2020 r., z 4 stycznia 2021 r. oraz 14 stycznia 2021 r.

⁶ Do dnia publikacji niniejszego artykułu stan epidemii nie został odwołany.

⁷ To klauzula nadzwyczajnej zmiany stosunków – *rebus sic stantibus* wyrażona w Kodeksie cywilnym w art. 357(1). W prawie niemieckim zob. § 313 BGB – Wegfall der Geschäftsgrundlage.

⁸ Teoria *fait du price* – dosł. czyn księcia (tj. władzy publicznej) jest silnie rozwinięta we francuskim prawie cywilnym oraz administracyjnym. W istocie jest to działanie władzy publicznej, które uniemożliwia dłużnikowi wykonanie obowiązku umownego, np. nałożenie embarga, wywłaszczenie, cofnięcie pozwolenia budowlanego.

⁹ Zob. art. 1218 francuskiego Kodeksu cywilnego (*Code civil*).

¹⁰ Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. 1990 nr 55 poz. 321.

w biznesowe relacje umowne jest ściśle ograniczona treścią przywołanej normy z art. 357¹ k.c., zgodnie z którą, wyłącznie z powodu **nadzwyczajnej zmiany stosunków**, powodującej sytuację, w której spełnienie świadczenia – wykonanie umowy byłoby połączone z **nadmiernymi** trudnościami albo groziłoby jednej ze stron **rażącą stratą**, czego nie przewidziano przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć: sposób wykonania zobowiązania (np. odroczyć termin, rozłożyć dług na raty), wysokość świadczenia (np. zmniejszyć wynagrodzenie) lub nawet – tj. w ostateczności – orzec o rozwiązaniu umowy. Modyfikacja relacji umownych w razie nadzwyczajnej zmiany stosunków nie może prowadzić do faworyzowania żadnej ze stron. Przykładowo, Sąd Najwyższy uznał, że art. 357¹ k.c. nie uprawnia kredytobiorcy do żądania nakazania bankowi udzielenia mu nowego kredytu¹¹. Kodeksowy mechanizm dostosowania relacji umownych do nowych, nadzwyczajnie zmienionych okoliczności danego przypadku, znajduje zastosowanie jedynie wówczas, gdy pewne zjawiska wywołują taką zmianę stosunków, która nie mieści się już w granicach zwykłego ryzyka¹² kontraktowego.

6. Równowaga kontraktowa w obrocie cywilnoprawnym

Podstawową zasadą prawa umów jest obowiązek wykonania umowy, co też zostało zawarte w łacińskiej paremii **pacta sunt servanda – umów należy dotrzymywać**. Powołanie się na siłę wyższą jako usprawiedliwienie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, stanowi więc wyjątek od zasady realnego wykonywania zobowiązań umownych. W każdej więc sytuacji, w której nie mamy do czynienia z przemożnym oddziaływaniem siły wyższej, wierzyciel ma prawo domagać się od kontrahenta wykonania obowiązków umownych w naturze, a w razie niewykonania – wierzyciel ma prawo domagać się od dłużnika odszkodowania pieniężnego

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1997 r., sygn. akt. III CKN 1202/97.

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa 633/16.

w ramach odpowiedzialności kontraktowej. W sytuacjach nadzwyczajnych, które siłą rzeczy powodują napięcia społeczne oraz zaburzenia w gospodarce, warto sprawdzić w treści umowy, czy i w jakim zakresie strony przewidziały wpływ takich nadzwyczajnych okoliczności na ich wzajemne prawa i obowiązki. W razie zaś braku rozwiązań umownych, należy sięgnąć do Kodeksu cywilnego, który wyposaża kontrahentów w instrumenty prawne umożliwiając im dostosowanie relacji zobowiązaniowych do nowych, nietypowych oraz nadzwyczajnych sytuacji życia społecznego lub gospodarczego. Trwająca pandemia COVID-19 - choroby zakaźnej wśród ludzi, niczym przedwojenna „zaraza”, uzmysłowiła nam wszystkim, że natura ludzka nie zawsze jest gotowa stawić czoła zdarzeniom nagłym, nieprzewidzianym, negatywnie wpływającym na współczesne społeczeństwa, ich systemy ochrony zdrowia oraz gospodarki. Na szczęście, w obszarze prawa umów, znajdujemy swoiste pocieszenie, ponieważ zarówno instytucja siły wyższej jako okoliczność zwalniająca dłużnika od odpowiedzialności kontraktowej, jak również kodeksowy mechanizm *rebus sic stantibus* umożliwiający dostosowanie relacji zobowiązaniowych do nadzwyczajnej zmiany stosunków, pozwalają przywrócić zaburzoną równowagę kontraktową między stronami oraz wypracować panaceum na najbliższą przyszłość, w której, miejmy nadzieję, obrót cywilnoprawny nie będzie już perturbowany zarazą z XXI w.



adw. Bogumił Sieczkowski

bogumil@sieczkowski-kancelaria.pl
Autor jest adwokatem i prawnikiem europejskim (juriste européen FR, Université de Tours), od ponad dziesięciu lat prowadzi indywidualną praktykę adwokacką. Specjalizuje się w prawie prywatnym, międzynarodowym, obsługuje spółki prawa handlowego, w tym również w obszarze prawa pracy.

REKLAMA

REAKTYWNY DRUK CYFROWY FARBIARNIA

jedna firma,
tysiące kolorów

JANIS
DRUKARNIA
FARBIARNIA



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

janis.pl